

Wyrok z dnia 14 marca 2007 r.

III UK 130/06

Opinia biegłych dostarcza sądowi wiedzy specjalistycznej koniecznej do dokonania oceny stanu zdrowia osoby ubiegającej się o świadczenie rentowe, w tym rodzaju występujących schorzeń, stopnia ich zaawansowania i nasilenia związanych z nimi dolegliwości, stanowiących łącznie o zdolności do wykonywania zatrudnienia lub jej braku. Sąd nie może - wbrew opinii biegłych - oprzeć ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu.

Przewodniczący SSN Jerzy Kwaśniewski, Sędziowie SN: Herbert Szurgacz, Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 marca 2007 r. sprawy z odwołania Władysławy L. od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziału Regionalnego w O. o rentę rolniczą, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 3 sierpnia 2006 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2006 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnobrzegu zmienił decyzję Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziału Regionalnego w O. z dnia 24 czerwca 2005 r. w ten sposób, że przyznał Władysławie L. prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w okresie od dnia 17 maja 2005 r. do dnia 17 maja 2007 r. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

Opiniujący w sprawie biegli sądowi z zakresu neurologii, reumatologii, neurochirurgii, chirurgii naczyń i ortopedii rozpoznali u wnioskodawczynie wielopoziomą przepuklinę dysków w odcinku lędźwiowo-krzyżowym kręgosłupa, przewlekłą rwę kulszową prawostronną, rozpoczynającą się chorobę zwyrodnieniową stawów obwo-

dowych, stopy płaskie poprzecznie, koślawość paluchów oraz konieczność obserwacji w kierunku choroby Reynauda, które to schorzenia w ocenie biegłych nie powodują całkowitej niezdolności do pracy. Co prawda stan zdrowia wnioskodawczynie wymaga odpowiedniej kontroli ambulatoryjnej i farmakoterapii, jednakże nie upośledza jej zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Sąd Okręgowy uznał tę opinię za miarodajną w zakresie postawionej diagnozy, jednakże w jego ocenie stan zdrowia wnioskodawczynie zdecydowanie uniemożliwia jej pracę w gospodarstwie rolnym. Świadczy o tym analiza dokumentacji leczenia, przewlekłe bóle kostne powodujące problemy z najprostszymi codziennymi pracami domowymi, ciągłe leczenie, uskarżanie się wnioskodawczynie na zasłabnięcia, bezsenność oraz to, że kuleje ona na prawą nogę. Praca w gospodarstwie rolnym wiąże się z nieustannym wysiłkiem fizycznym i wymaga wykonywania szeregu czynności, których wnioskodawczynie ze względu na stan zdrowia nie może podjąć. Sąd pierwszej instancji powołał się w tym zakresie na wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd odnoszący się do konieczności kontrolowania opinii biegłych w zakresie jej zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał końcowe wnioski opinii biegłych za rażąco nierzeczywiste i dokonał zmiany zaskarżonej decyzji, uzasadniając „swoim rozsądnym wnioskiem” okres, na jaki przyznał wnioskodawczynie świadczenie rentowe.

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2006 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie wnioskodawczynie wskazując, że art. 21 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników nakazuje uznać za całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym osobę, u której ze względu na pogorszenie stanu zdrowia istnieją przeciwwskazania do osobistego wykonywania prac w danym gospodarstwie rolnym. Powoduje to konieczność dokonywania oceny stanu zdrowia oraz ewentualnej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym w oparciu o opinie biegłych sądowych z zakresu medycyny. Sąd pierwszej instancji, pomimo przeprowadzenia dowodu z takich opinii, całkowicie zanegował zawarte w nich wnioski o braku u wnioskodawczynie całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, opierając się przy tym na własnym doświadczeniu życiowym i wiedzy powszechnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego taka ocena dowodu narusza zasady określone w art. 233 § 1 k.p.c. Opinie w sprawie wydały zespoły biegłych posiadających specjalności zbieżne z wykazywanymi przez wnioskodawczynię schorzeniami. Jak wynika z treści opinii - biegli zapoznali się z dostarczoną im dokumen-

tacją leczenia oraz przeprowadzili możliwe w danych warunkach badanie przedmiotowe, a następnie sformułowali rozpoznanie i wyciągnęli wniosek końcowy uzasadniając go w sposób logiczny i czytelny z powołaniem się na konkretne stany chorobowe i możliwość wykonywania w ich przebiegu dalszej pracy w gospodarstwie rolnym, biorąc również pod uwagę informacje dotyczące gospodarstwa rolnego wnioskodawczynie. W rezultacie wszystkie działania typowe dla opiniowania zostały przez biegłych wykonane, ich opinie są całkowicie zbieżne z oceną dokonaną przez inne gremia lekarskie orzekające w przedmiocie niezdolności wnioskodawczynie do pracy we wcześniejszych etapach postępowania przed organem rentowym, a ponadto - wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji - opinie te nie wykazują jakichkolwiek nielogiczności, co pogłębia przekonanie o ich trafności. Podważenie dokonanej przez biegłych oceny wymagałoby zatem nie tyle wysnucia własnych wniosków końcowych z powołaniem się na niczym niesprawdzalne doświadczenie życiowe i niewskazaną wiedzę powszechną, lecz uzyskanie równego opiniom dowodu potwierdzającego stanowisko Sądu Okręgowego, a takie czynności nie zostały przeprowadzone. Opinie dwóch zespołów biegłych lekarzy sądowych, zważywszy na ich wnioski końcowe, nie są dla wnioskodawczynie korzystne, a brak skutecznego zakwestionowania tych opinii przez wnioskodawczynię musi spowodować uznanie ich za miarodajne w pełnym zakresie. Osoba starająca się o świadczenie rentowe winna bowiem przedstawić wszystkie wyniki badań potwierdzające jej stan zdrowia powodujący niezdolnością do pracy i to na datę wydania decyzji przez organ rentowy. Wszelkie zmiany stanu zdrowia znajdujące potwierdzenie w wynikach badań po tej dacie nie mają wpływu na merytoryczną treść rozstrzygnięcia i co najwyżej uzasadniają konieczność dokonywania oceny stanu zdrowia po wystąpieniu do organu rentowego z ponownym wnioskiem o świadczenie rentowe.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał wyrok Sądu pierwszej instancji za naruszający prawo jako wydany po niedokonaniu trafnych ustaleń faktycznych i nieopowiedziany słuszną oraz uwzględniającą reguły dowodzenia oceną dowodów. Sąd drugiej instancji wskazał, że organy sądowe orzekające o uprawnieniach do świadczeń z ubezpieczenia społecznego uzależnionych od ocen medycznych muszą korzystać z opinii specjalistów w tym zakresie a nie kierować się własnymi całkowicie niesprawdzalnymi dla stron postępowania poglądami. Samo subiektywne przekonanie wnioskodawczynie o istnieniu u niej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym nie wystarcza do uwzględnienia roszczenia i przyznania - w zasadzie jedynie na tej

podstawie - prawa do renty rolniczej. Tego typu możliwości ustawodawca nie przewidywał, a wręcz przeciwnie - szczegółowo unormował zasady orzekania o niezdolności do pracy w postępowaniu przed organem rentowym, a w prawie procesowym nie ustanowił całkowitej samodzielności decyzji sędziego w omawianym zakresie.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku wnioskodawczyni zarzuciła niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego, to jest art. 21 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.), polegające na odmowie uznania prawa do inwalidzkiej renty rolniczej pomimo spełnienia warunków określonych w tych przepisach, w tym także spornej długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Wskazując na powyższy zarzut skarżąca wniosła o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że opierając się na końcowych wnioskach opinii biegłych Sąd drugiej instancji odmówił przyznania właściwego znaczenia zasadom logicznego myślenia, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego, które to kryteria zostały przytoczone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, i do których odwołał się przy rozstrzygnięciu sprawy Sąd Okręgowy. Skoro wypływające z opinii biegłych wnioski są niezgodne z postawioną diagnozą i wskazaną koniecznością terapii stanów chorobowych, to mogą być poddane ocenie według kryteriów przyjętych przez Sąd pierwszej instancji. Stanowisko Sądu Apelacyjnego ogranicza natomiast kognicję sądu do kwestii proceduralnych i oddaje biegłym władzę sądowniczą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398³ § 1 k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na następujących podstawach: naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) i naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). W myśl art. 398¹³ k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozważenie jedynie nieważność postępowania (§ 1), przy czym w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (§ 2). Granice podstaw kasacyjnych wyznaczone są przez sposób ujęcia przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów,

których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi oraz ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Oznacza to, że w razie ograniczenia się przez stronę skarżącą do zarzutów związanych z pierwszą z podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) i braku zarzutu naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy musi uznać za wiarygodną faktyczną podstawę rozstrzygnięcia ustaloną przez sąd drugiej instancji. W konsekwencji dla dokonywanej przez Sąd Najwyższy oceny trafności zarzutów naruszenia prawa materialnego miarodajne są ustalenia faktyczne tkwiące u podstaw wydania zaskarżonego orzeczenia.

Skarżąca oparła skargę kasacyjną wyłącznie na pierwszej z podstaw określonych w art. 398³ § 1 k.p.c., zarzucając niewłaściwe zastosowanie art. 21 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.), polegające na odmowie uznania jej prawa do renty rolniczej pomimo spełnienia warunków określonych w tych przepisach, w tym także wymogu długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 powołanej ustawy w brzmieniu nadanym z dniem 2 maja 2004 r. ustawą z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 91, poz. 873 ze zm.) renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który łącznie spełnia następujące warunki: 1) podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres, o którym mowa w ust. 2, 2) jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, 3) całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w okresie podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu lub w okresach, o których mowa w art. 20 ust.1 pkt 1 i 2, lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. Skarżąca wywodzi, że wszystkie te warunki spełniła, łącznie z wymogiem całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, a w związku z tym Sąd drugiej instancji błędnie przyjął, że nie przysługuje jej świadczenie rentowe. Pojęcie całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym definiuje art. 21 ust. 5 ustawy stanowiący, że za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym uważa się ubezpieczonego, który z powodu naruszenia sprawności organizmu utracił zdolność do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Naruszenia tego przepisu w skardze kasacyjnej nie zarzucono. Co prawda Sąd Apelacyjny powołał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku definicję długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie

rolnym określoną w art. 21 ust. 2 ustawy w brzmieniu obowiązującym przed dniem 2 maja 2004 r., jednakże nie zwalnia to wnoszącego skargę kasacyjną od obowiązku prawidłowego powołania przepisów znajdujących zastosowanie przy rozstrzygnięciu sprawy, których naruszenie zarzuca.

Z poczynionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń, którymi Sąd Najwyższy - wobec braku zarzutów objętych drugą z podstaw kasacyjnych - jest przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej związany, jednoznacznie wynika, że wnioskodawczyni nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym. Już tylko z tego względu za nieusprawiedliwioną musi być uznany zarzut naruszenia art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez odmowę przyznania prawa do rolniczego świadczenia rentowego. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może bowiem odnieść zamierzonego skutku, jeśli opiera się w istocie wyłącznie na kwestionowaniu dokonanych ustaleń faktycznych i stanowi jedynie bezskuteczną próbę kreacji odmiennych, własnych, pożądaných przez skarżącego ustaleń. Wykazywanie wadliwości dokonanych ustaleń nie stanowi uzasadnienia podstawy kasacji przewidzianej w art. 393³ § 1 pkt 1 k.p.c. Zasadność zarzutu niewłaściwego zastosowania przepisu prawa materialnego występuje wówczas, gdy skarżący wykaże, że mimo istnienia ustalonych przez sąd przesłanek uzasadniających jego zastosowanie błędnie nie dokonano aktu subsumcji.

W skardze kasacyjnej skarżąca wymieniła co prawda również przepisy art. 233 § 1, art. 228 § 1, 231 i 278 § 1 k.p.c., jednakże zostały one przytoczone w aspekcie potrzeby ich wykładni w związku z występującymi w orzecznictwie sądów rozbieżnościami, uzasadniającymi wnioski o przyjęcie skargi do rozpoznania (art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c.). Jest to element konstrukcyjny skargi kasacyjnej odrębny od podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Gdyby nawet założyć, że powołanie wskazanych przepisów może być uznane za sformułowanie zarzutu ich naruszenia w ramach podstawy określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., to zarzuty te nie mogłyby być uznane za usprawiedliwione z następujących względów.

Przed wszystkim powołane w skardze kasacyjnej przepisy odnoszą się do postępowania przed sądem pierwszej instancji, a w postępowaniu drugoinstancyjnym znajdują odpowiednie zastosowanie poprzez art. 391 k.p.c. Ich prawidłowe przytoczenie powinno zatem nawiązywać do wskazanego przepisu.

W myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wyłączenie to oznacza pozbawienie

stron możliwości kwestionowania prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń poprzez odnoszący się do sfery oceny i wnioskowania zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Konieczne jest zatem postawienie zarzutu naruszenia takich przepisów postępowania, które doprowadziło do wadliwości postępowania dowodowego, co w konsekwencji - przez dokonanie błędnych ustaleń stanu faktycznego - mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Tej ostatniej okoliczności skarżąca nie tylko nie próbuje wykazać, ale nawet jej nie formułuje w odniesieniu do przytoczonych przepisów procesowych.

Niezależnie od powyższego za chybiony musi być uznany zarzut naruszenia art. 228 § 1 k.p.c. stanowiącego, że dowodu nie wymagają fakty powszechnie znane, a więc tzw. fakty notoryjne. Wprawdzie nie można wskazać niezmiennych kryteriów tego co jest powszechnie znane, lecz z reguły przyjmuje się, że charakter taki mają okoliczności, zdarzenia, czynności lub stany, które powinny być znane każdemu rozsądnemu i mającemu życiowe doświadczenie mieszkańcowi miejscowości będącej siedzibą danego sądu. Za powszechnie znane uważa się np. wydarzenia historyczne, polityczne, zjawiska przyrodnicze, procesy ekonomiczne lub zdarzenia normalnie i zwyczajnie zachodzące w określonym miejscu i czasie. W kategorii tej nie mieszczą się stany naruszenia sprawności organizmu powodujące utratę zdolności do wykonywania zatrudnienia, w tym osobistej pracy w gospodarstwie rolnym.

Nieusprawiedliwiony jest zarzut naruszenia art. 231 k.p.c., gdyż ustanowione w nim domniemanie faktyczne jest wnioskowaniem i wchodzi w rachubę wyłącznie przy braku bezpośrednich środków dowodowych, pozwala bowiem na oparcie ustaleń faktycznych na uznaniu faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Przepis ten nie znajduje zatem zastosowania w sytuacji, w której ustalenia faktyczne winny zostać oparte na dostępnych i przeprowadzonych dowodach, w szczególności wówczas, gdy chodzi o kwestie wymagające wiedzy medycznej, a zatem wypowiedanie się na ich temat wymaga wiadomości specjalnych, wobec czego odpowiednich ustaleń dokonuje sąd w oparciu o dowód z opinii biegłych lekarzy stosownie do art. 278 § 1 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 599/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 368 i z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, niepublikowane).

Przepis art. 278 § 1 k.p.c. przewiduje, że w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia opinii. Mimo fakultatywnej formuły przytoczonego przepisu, sąd musi zwrócić się do

biegłego, jeśli dojdzie do przekonania, że okoliczność mająca istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy może zostać wyjaśniona tylko w wyniku wykorzystania wiedzy osób mających specjalne wiadomości. W takim przypadku dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, że nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową ani wnioskowaniem na podstawie innych ustalonych faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, Wokanda 2000 nr 3, poz. 7). Powołanie się w skardze kasacyjnej na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04 (niepublikowany), stanowi nieporozumienie i zdaje się wskazywać, że skarżąca nie widzi różnicy pomiędzy oceną przeprowadzonych dowodów a oceną prawną ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Dlatego też formułuje nieuprawniony wniosek, że odmowa możliwości dokonania przez sąd oceny opinii biegłych według kryteriów logicznego myślenia, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego „ogranicza w istocie kognicję sądu do kwestii proceduralnych i oddaje biegłym władzę sądowniczą”. W przytoczonym wyżej wyroku wyrażony został pogląd, że „specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłego za nieprzekonującą”. Zaprezentowane stanowisko odnosi się jedynie do zawartych w opinii biegłego do spraw ruchu drogowego wypowiedzi w zakresie należącym do wyłącznej kompetencji sądu i dotyczącym oceny prawnej winy, o której mowa w art. 435 § 1 k.c. (powinność bądź możliwość przewidywania, że dana przyczyna może wywołać określony skutek). W powołanym wyroku nie została natomiast zakwestionowana przez Sąd Najwyższy konieczność uzyskania opinii osoby posiadającej specjalne wiadomości w odniesieniu do takich kwestii jak ocena związku przyczynowego i jego rodzaj (odtworzenie przebiegu zdarzeń i ustalenie ich przyczyn). O ile zatem opinia biegłego jest pomocna a niejednokrotnie wręcz niezbędna do dokonania w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, o tyle nie może ona zawierać oceny prawnej stanu faktycznego, gdyż ocena ta należy do wyłącznej kompetencji sądu.

Nie budzi wątpliwości, że w sprawie, której przedmiotem jest prawo do świadczenia rentowego z ubezpieczenia społecznego, warunkująca powstanie tego prawa i będąca elementem ustaleń faktycznych ocena niezdolności do pracy wymaga wia-

domości specjalnych i musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych posiadających odpowiednią wiedzę medyczną adekwatną do rodzaju schorzeń osoby zainteresowanej. Wprawdzie w ramach przyznanej sądowi swobody w ocenie dowodów może on i powinien poddać opinie biegłych stosownej weryfikacji dla uznania ich za przekonujące bądź podlegające zdyskwalifikowaniu, jednakże nie może opierać się wyłącznie na własnej wiedzy, oderwanej od specjalistycznej wiedzy medycznej. W żadnym wypadku opinia biegłych, która sądu nie przekonała, nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana w całości bądź w zakresie wniosków końcowych, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Taka weryfikacja zgodnych stanowisk wszystkich wydanych w sprawie opinii, nie wyłączając orzeczeń wydanych w postępowaniu przed organem rentowym, jest niedopuszczalna. W konsekwencji sąd nie może - wbrew opinii biegłych, dostarczających sądowi wiedzy specjalistycznej koniecznej do dokonania oceny stanu zdrowia osoby ubiegającej się o świadczenie rentowe, w tym rodzaju występujących schorzeń, stopnia ich zaawansowania i nasilenia związanych z nimi dolegliwości, stanowiących łącznie o zdolności do wykonywania zatrudnienia bądź braku takiej zdolności - oprzeć się na własnym przekonaniu, zasadach logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, które to kryteria ze zrozumiałych względów nie obejmują specjalistycznej wiedzy medycznej (por. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2000 r., II UKN 498/99, OSNAPiUS 2001 nr 19, poz. 597 i z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 277/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 97 oraz powołane w nim orzecznictwo).

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

=====